

Sygn. akt I C 859/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2022 roku

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Maciej Ociesa

Protokolant Starszy protokolant sądowy Katarzyna Gutowska

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2022 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w Ł.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz powódki E. K. kwotę 24.000 (dwadzieścia cztery tysiące) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie koszty procesu między stronami;

IV. obciąża na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie powódkę E. K. kwotą 594,63 zł (pięćset dziewięćdziesiąt cztery złote sześćdziesiąt trzy grosze) i pozwanego (...) Spółkę Akcyjną w Ł. kwotą 1.844,63 zł (tysiąc osiemset czterdzieści cztery złote sześćdziesiąt trzy grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 859/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 października 2019 roku (data prezentaty Biura Podawczego), złożonym do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie, powódka E. K. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. kwoty 50 000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych (pozew k. 3-5v; pełnomocnictwo k. 6).

W dniu 23 czerwca 2020 roku (data prezentaty) pozwany (...) S.A. z siedzibą w Ł. złożył odpowiedź na pozew, w której wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz kosztów pełnomocnictwa (pismo procesowe pozwanego k. 51-52; odpowiedź na pozew k. 71-74v; pełnomocnictwo k. 53). Tak ustalone stanowiska strony konsekwentnie podtrzymywały do czasu zamknięcia rozprawy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

E. K. w dniu 6 marca 2018 roku, w godzinach wieczornych idąc ulicą (...) w Ł. poślizgnęła się na śliskiej nawierzchni chodnika i upadła na chodnik. Wezwany przez K. B. (1) na miejsce zdarzenia zespół ratownictwa przewiózł poszkodowaną do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego przy Wojewódzkim Szpitalu (...) w Ł. (dalej również jako:

„Szpital”, „SOR”). W karcie czynności medycznych zespołu ratownictwa medycznego stwierdzono m.in., zapach alkoholu z ust poszkodowanej. W szpitalu, po wykonaniu badań stwierdzono u niej mnogie złamania podudzia, złamanie nasady bliższej kości ramiennej, złamanie obu kostek goleni prawej, złamanie szyjki chirurgicznej prawej kości ramiennej i skierowano poszkodowaną na Oddział Urazowo-Ortopedyczny. W dniu 12 marca 2018 roku E. K. złożyła oświadczenie o odmowie podania się leczeniu operacyjnemu, po czym na jej żądanie została wypisana do domu (karta informacyjna SOR k. 11-12v; karta medycznych czynności ratunkowych k. 111; karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 108-109v, 112-123; oświadczenie E. K. k. 114; zeznania świadków K. B. (1) k. 89; A. K. k. 66; zeznania powódki E. K. k. 207 w zw. z k. 66).

Po opuszczeniu szpitala E. K. kontynuowała leczenie w Poradni Ortopedycznej w Przychodni (...) w L. (historia leczenia w Przychodni (...) k. 17-19; zeznania powódki E. K. k. 207 w zw. z k. 66).

W dniach 20-23 sierpnia 2018 roku poszkodowana przebywała w Klinice (...) w L.. Podczas pobytu wykonano u poszkodowanej zabieg operacyjny w postaci osteotomii strzałki goleni prawej i stabilizacji za pomocą płyty oraz śrub (karta informacyjna (...) k. 20; zeznania powódki E. K. k. 207 w zw. z k. 66).

W dniach od 27 lutego do 12 marca 2019 roku poszkodowana korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych w postaci masażu wirowego na prawy staw skokowy. (karta informacyjna leczenia rehabilitacyjnego k. 22).

W dniu 25 kwietnia 2019 roku E. K. złożyła do Wydziału D. M. w L. wniosek o odszkodowanie za uszczerbek na zdrowiu za upadek w związku ze złym stanem ulicy. W ramach postępowania likwidacyjnego wniosek orzekano do (...) S.A. z siedzibą w Ł., jako ubezpieczyciela Gminy L. (dalej również jako: (...) S.A.”, „Towarzystwo Ubezpieczeń”, „Ubezpieczyciel”). Po zakończeniu postępowania likwidacyjnego, decyzją z dnia 10 sierpnia 2019 roku Ubezpieczyciel odmówił poszkodowanej wypłacenia świadczenia i zasugerował, aby zwróciła się z roszczeniem do właściciela nieruchomości do której bezpośrednio przylega chodnik (akta szkody znajdujące się na płycie CD k. 50; pismo (...) S.A. z 10 sierpnia 2019 r. kl. 23).

W dniu zdarzenia padał deszcz ze śniegiem i był lekki mróz, skutkiem czego na chodniku utrzymywała się warstwa lodu. Powierzchnia chodnika nie była posypana materiałem w postaci piasku lub soli. Powódka nie była świadoma stanu nawierzchni chodnika, jednak nie zawróciła. Przed wyjściem wypiła łącznie dwa piwa. Miała na sobie zimowe buty zakrywające kostki, ale pozbawione bieżnika (zeznania świadków: A. K. k. 66, K. B. (1) k. 89; zeznania powódki E. K. k. 207 w zw. z k. 66, 206).

E. K. w wyniku upadku w dniu 6 marca 2018 roku doznała urazów w postaci: złamania bliższej nasady prawej kości ramiennej z następowym ograniczeniem ruchomości w stawie łopatkowo ramiennym oraz złamania dalszej przynasady kości strzałkowej. W oparciu o pkt 113a oraz 162 załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (tekst. jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 233), u poszkodowanej ustalono trwałe uszczerbki związane z ww. urazami, tj. z urazem wymienionym ad.1 6 %, zaś z urazem wymienionym ad.2 10 %, tj. łącznie 16 %. Doznany uszczerbek wiąże się z ograniczeniami ruchomości prawego stawu barkowego oraz zniekształceniem i ograniczeniem ruchomości prawego stawu skokowego. Odczuwane przez poszkodowaną cierpienia przez pierwsze 6 tygodni od zdarzenia były znacznie nasilone. Były związane z samym upadkiem, koniecznością leczenia oraz unieruchomienia ręki i nogi. Po tym okresie cierpienia poszkodowanej stopniowo malały i były miernie nasilone, a następnie nieznacznie nasilone. Poszkodowana ostatnią wizytę w Poradni Ortopedycznej odbyła w dniu 4 kwietnia 2019 roku, jednak jej leczenie nie zostało zakończone – w jej prawej nodze wciąż znajduje się materiał zespalający. Stan ortopedyczny u E. K. jest już ustalony i nie ma już możliwości powrotu do stanu sprzed wypadku – w wyniku zastosowanego leczenia doszło do zrostu prawej kości ramiennej z następowym ograniczeniem ruchomości prawego stawu łopatkowo-ramiennego oraz doszło do zrostu prawej kości piszczelowej i strzałkowej z następowym ograniczeniem ruchomości prawego stawu skokowego. Co do zasady nie powinno już dojść

u poszkodowanej do pogorszenia się stanu zdrowia w związku z następstwami zdarzenia z dnia 6 marca 2018 roku (opinia Instytutu (...) Sp. z o.o. k. 151-158, 169-170; zeznania powódki E. K. k. 207 w zw. z k. 66, 206).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. powołanych powyżej dowodów z dokumentów, opinii biegłego z zakresu chirurgii, ortopedii i rehabilitacji medycznej, zeznań świadków oraz zeznań powódki przesłuchanej w charakterze strony powodowej w trybie art. 299 k.p.c.

Dokumenty, w tym dokumentacja medyczna na podstawie których Sąd ustalił stan faktyczny nie budzą wątpliwości co do swej autentyczności czy wiarygodności, a ponadto nie były kwestionowane przez strony.

Dla poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych bez znaczenia pozostawała fotografia (k. 9) złożone przez powódkę z miejsca powstania urazu z uwagi, iż nie występował związek pomiędzy datą powstania urazu, a datą jej wykonania.

Sąd zasadniczo uznał za wiarygodne zeznania świadków: A. K. (k. 66), oraz K. B. (1) (k. 89). Zeznania te są co do zasady spójne i znalazły pokrycie w pozostałym materiale dowodowym oraz nie zostały skutecznie podważone przez stronę pozwaną. Sąd miał uwadze, że A. K. to mąż powódki, zatem osoba bezpośrednio zainteresowana w korzystnym dla powódki rozstrzygnięciu. Niemniej nie odnalazł Sąd próby wyolbrzymienia rozmiaru krzywdy powódki.

Sąd w pełni obdarzył wiarą zeznania powódki E. K. korelujące z zebranymi dowodami z dokumentów, jak również zeznaniami A. K. i K. B. (1), która była naocznym świadkiem upadku skutkującego złamaniami u powódki. Uzupełniające przesłuchanie powódki pozwoliło wyjaśnić okoliczności upadku, powódka zeznawała szczerze i spontanicznie.

Ponieważ wyjaśnienie wskazanych okoliczności faktycznych sprawy, w szczególności zakresu uszkodzeń jakich doznała powódka, ustalenie procentowego uszczerbku na zdrowiu, czy uszczerbek był trwały czy długotrwały, czy miał w ogóle miejsce, a także ustalenie natężenia cierpień towarzyszących takiemu uszkodzeniu ciała wymagało wiadomości specjalnych, Sąd ustalił je w oparciu o wywołaną w sprawie opinię biegłego z zakresu chirurgii, ortopedii i rehabilitacji medycznej w osobie Z. K. (postanowienie k. 88v; opinia k. 151-158, 169-170).

Przystępując do oceny opinii biegłego, należy zwrócić uwagę na fakt, że kontrola jej zawartości merytorycznej przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, ogranicza się do zgodności treści i wniosków opinii z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Odwołanie się przez sąd do tych kryteriów oceny stanowi więc wystarczające i należyte uzasadnienie oceny opinii biegłego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 roku, II CK 572/04, LEX nr 151656, Legalis nr 242569). W świetle przywołanych kryteriów opinię biegłego Z. K. należało ocenić jako spójną i logiczną oraz opartą na fachowej wiedzy biegłego. Ponadto opinia biegłego nie była kwestionowana w toku postępowania dowodowego. Sąd zatem uznał ją za miarodajną dla dokonania ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w części.

Ustalenia Sądu przede wszystkim wymagało, czy pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki upadku, jakiemu powódka uległa w dniu 6 marca 2018 roku, a jeśli tak, to należało ustalić zakres powstałej szkody i krzywdy.

Niespornym jest, iż zarządca chodnika, na którym doszło do zdarzenia szkodzącego, w dacie zdarzenia miał zawartą z pozwanym Towarzystwem Ubezpieczeń umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnego.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (§ 2).

Pozwana zakwestionowała w przedmiotowej sprawie zarówno sam fakt zajścia zdarzenia szkodzącego, jak i podstawę jej odpowiedzialności, stwierdzając brak winy zarządcy chodnika.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powódka w dniu 6 marca 2018 roku, w godzinach wieczornych, idąc poślizgnęła się na oblodzonym chodniku przy ul. (...) i upadła. W ocenie Sądu istnienie zdarzenia powodującego szkodę zostało dostatecznie przez stronę powodową udowodnione. O upadku powódki i o tym, że upadek ten został spowodowany poślizgnięciem się na oblodzonej powierzchni chodnika, świadczą zeznania świadków oraz samej powódki, które były ze sobą zbieżne, nie budziły wątpliwości Sądu co do ich zgodności z rzeczywistością.

Stosownie do przepisu art. 415 k.c., kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami pozwalającymi na przyjęcie powyższej odpowiedzialności są: powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy oraz związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą - tj. szkoda ma być zwykłym następstwem zdarzenia. Wina podmiotu odpowiedzialnego ma miejsce wówczas, gdy mamy kumulatywnie do czynienia z bezprawnym zachowaniem, złym zamiarem - w postaci świadomości lub chęci wyrządzenia szkody, bądź niedbalstwem - w postaci niedołożenia należytej staranności wymaganej w danych okolicznościach, przy jednoczesnym braku ustawowych okoliczności wyłączających winę. Zachowanie jest bezprawne, jeżeli pozostaje w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć nie tylko obowiązujące ustawodawstwo, ale także obowiązujące w społeczeństwie zasady współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2003 r., III CKN 1370/00). Wśród tych zasad mieści się dbałość o stan nawierzchni drogi publicznej.

Stosownie bowiem do art. 19 ustawy z dnia 9 listopada 2017 r. o drogach publicznych (tekst jedn.; Dz. U. z 2017 r. poz. 2222 z późn. zm.), organ administracji rządowej lub jednostki samorządu terytorialnego, do którego właściwości należą sprawy z zakresu planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg, jest zarządcą drogi. Przepis art. 20 ustawy o drogach publicznych określa natomiast zadania zarządcy drogi, wymieniając w szczególności utrzymanie nawierzchni m.in. chodników.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r. w sprawie III CK 317/05 (Legalis nr 97776) zwrócono uwagę, iż wina nie jest okolicznością faktyczną, lecz kategorią oceny postępowania i o jej istnieniu lub braku można wnioskować tylko z odpowiednich faktów, a zarazem nie sposób racjonalnie założyć by stałe utrzymanie wszystkich odcinków dróg publicznych w stanie całkowitego bezpieczeństwa było technicznie możliwe. Określony przepisem art. 355 § 2 k.c. miernik postępowania, którego istota tkwi w zaniechaniu dołożenia wymaganej nim staranności, nie może być formułowany na poziomie obowiązków nie dających się realnie wyegzekwować, oderwanych od doświadczeń oraz nie uwzględniających reguł zawodowych i konkretnych okoliczności, a także - jak tego wymaga art. 355 § 2 k.c. - typu stosunków. W uzasadnieniu powołanego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, iż "aprobuje, co do zasady wyrażony w orzecznictwie pogląd, że praca jednostki organizacyjnej sprawującej zarząd drogi powinna być tak zorganizowana, żeby miała ona możliwość odpowiednio szybkiego stwierdzenia wystąpienia na drodze zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu i podjęcia działań zmierzających do usunięcia tego zagrożenia (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 marca 2003, Legalis nr 277208 oraz z dnia 10 czerwca 2005, II CK 719/04, Legalis nr 246074).

Ocena, zatem spełnienia wymagań należytej staranności sprowadza się do oceny, czy podmiot zobowiązany uczynił wszystko, co w danych okolicznościach faktycznych racjonalnie mógł uczynić, by zapobiec powstaniu szkody.

W rozpoznawanej sprawie, powódka upadła na chodniku pozostającym w zarządzie Miasta L.. Powierzchnia chodnika w miejscu upadku w związku z panującymi wówczas warunkami pogodowymi była oblodzona i nieodśnieżona, a także nie została posypana materiałem. Powszechną wiedzą było, że chodnik jest śliski i łatwo się na nim poślizgnąć. Sąd zauważa, że bez znaczenia jest okoliczność, że przedmiotowy fragment chodnika zaliczony był do „utrzymania interwencyjnego”. Zarządca drogi odpowiedzialny jest za jej bezpieczeństwo i zdatność do ruchu wobec osób trzecich. Dokonane przez zarządcę ograniczenie kontroli danego odcinka chodnika ma charakter organizacyjny i w żadnym stopniu nie może ograniczać jego odpowiedzialności za niewykonanie swoich obowiązków. Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał za zasadną odpowiedzialność pozwanej za skutki wypadku z dnia 6 marca 2018 roku.

Nie ulega wątpliwości, iż w następstwie przedmiotowego wypadku E. K. poniosła szkodę na osobie, zarówno o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym. Niniejszym pozwem powódka dochodziła m.in. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 50 000,00 zł.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia powinno zostać dokonane z uwzględnieniem wszelkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy oraz to, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość winna przedstawiać jakąś odczuwalną wartość (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNCP 1972, z. 10, poz. 183, Legalis nr 16174 oraz z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPIKA 1966, poz. 92, Legalis nr 12353).

Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach (postanowienie Sądu Najwyższego - Izby Pracy z dnia 18 lutego 2004 r., II UK 329/03, Legalis nr 237213).

W orzecznictwie przyjmuje się, że powołany wyżej przepis może stanowić podstawę do żądania przez poszkodowanego pieniężnego zadośćuczynienia także w przypadku przemijających zaburzeń w funkcjonowaniu organizmu, jeżeli ich następstwem są cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2008 r., III CSK 171/08, Legalis nr 555123).

Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia, w rozpoznawanej sprawie Sąd wziął pod uwagę stopień doznanego uszczerbku (łącznie 16 %) na zdrowiu powódki, nasilenie jej cierpień fizycznych, a także niekorzystne zmiany w jej życiu i aktywności związane z wypadkiem. Powódka zmuszona była do polegania na pomocy innych osób przez długi (około 6 tygodni) okres czasu. Zmagiała się też z bólem barku oraz nóg, który utrzymuje się do dziś, wskutek czego poszkodowana odczuwa ból przy chodzeniu. Powódka nie powróciła i, jak wskazał biegły sądowy, nigdy nie wróci do pełnej sprawności. Mobilność prawego stawu barkowego oraz prawego stawu skokowego zostały znacząco ograniczone.

Sąd stwierdził, że należną powódce kwotą tytułem zadośćuczynienia jest co do zasady kwota 40.000 zł, ale na podstawie art. 362 k.c. uznał, że powódka przyczyniła się do powstania szkody w 40% i tym samym obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Sąd miał uwadze, iż w chwili zdarzenia, powódka wyszła z domu pomimo bardzo niesprzyjających warunków pogodowych, podczas padającego deszczu ze śniegiem, który to opad zamarzał na chodniku. Ponadto powódka wyszła w domu w obuwii na płaskiej podeszwie bez bieżnika, a zatem podatnym na poślizgnięcie. Nawet jeżeli warunki pogodowe ją zaskoczyły to należy pamiętać, że w chwili zdarzenia znajdowała się z pewnością pod wpływem alkoholu, albowiem jak sama przyznała, przed wyjściem z domu wypiła łącznie dwa piwa. Brak jest wprawdzie podstaw do stwierdzenia u niej stanu nietrzeźwości, ale truizmem jest stwierdzenie, że alkohol osłabia ostrożność i zdolności motoryczne, zasady doświadczenia życiowego wskazują zaś, że wypicie w krótkim odstępie czasu kilku godzin dwóch piw przez kobietę o drobnej budowie ciała może prowadzić do dłuższego utrzymywania się alkoholu w ustroju, co potwierdza pierwsze rozpoznanie medyczne. Z tych też względów, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 24.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jako adekwatną do zakresu doznanych przez powódkę urazów, zaistniałych u powódki trwałych uszczerbków na zdrowiu po uwzględnieniu przyczynienia się (punkt I Wyroku)

Sąd oddalił powództwo w zakresie w jaki żądanie zadośćuczynienia przekraczało kwotę 24 000,00 zł, gdyż jak zostało wyżej wskazane, okoliczności niniejszej sprawy nie dają podstaw do zasądzenia na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia w wysokości 50 000,00 zł. (punkt II Wyroku).

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 481 § 1 k.c. zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Konstrukcja uprawnienia do żądania odsetek przez wierzyciela od dłużnika za czas opóźnienia jest dostosowana do świadczeń pieniężnych i zakłada, że dłużnik wiedział nie tylko o obowiązku świadczenia na rzecz wierzyciela, ale także znał wysokość świadczenia, które ma spełnić.

Specyfika świadczenia zadośćuczynienia pieniężnego jest jednak tego rodzaju, że jego wysokość nie jest ściśle określona przez przepisy prawa, ma charakter ocenny. Z tej przyczyny dłużnik, który zna wyłącznie wysokość żądania uprawnionego, nie ma pewności, czy żądana kwota zadośćuczynienia jest słuszna nie tylko do co zasady, ale również co do wysokości. Specyfika tego świadczenia powinna mieć zatem również wpływ na określenie daty, od której powstał stan opóźnienia w spełnieniu tego świadczenia. Z tej perspektywy istotne jest nie tylko to, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego, ale także to, czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego zadośćuczynienia.

Uwzględniając powyższe, o terminie, od którego należy naliczać odsetki, decyduje także kryterium oczywistości żądania zadośćuczynienia. Jeżeli bowiem w danym przypadku zasada odpowiedzialności ubezpieczyciela, występowanie krzywdy oraz jej rozmiar są ewidentne i nie budzą większych wątpliwości, trzeba przyjąć, że odsetki powinny być naliczane po wezwaniu do zapłaty od kwoty, która była wówczas usprawiedliwiona. Z kolei w sytuacjach, w których odpowiedzialność za krzywdę lub też istnienie krzywdy oraz jej zakres są niejasne i konieczne jest często żmudne przeprowadzanie ustaleń w tych kwestiach, niemożliwe do przeprowadzenia w postępowaniu likwidacyjnym, adekwatnym terminem, od którego mogą być naliczane odsetki za zadośćuczynienie za taką krzywdę, jest termin późniejszy, ale nie przekraczający daty wyrokowania (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 lipca 2019 r., II CSK 304/18, Legalis nr 2272358).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy nie ulegało wątpliwości Sądowi, iż już w toku postępowania likwidacyjnego zarówno krzywda powódki, jak i jej rozmiar, nie mogły budzić wątpliwości gdyż nie wymagały szczególnie skomplikowanych, żmudnych ustaleń. Z tego względu żądanie zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia od dnia 11 sierpnia 2019 roku było zasadne. Zgodnie z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Powódka zgłosiła szkodę wkrótce po wypadku, a w dniu 10 sierpnia 2019 roku została wydana decyzja odmowie wypłaty zadośćuczynienia (vide: decyzja Ubezpieczyciela k. 23). Zatem już wtedy roszczenie powódki było wymagalne, co niewątpliwie uzasadniało żądanie zasądzenia odsetek od dnia 11 sierpnia 2019 roku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, w którym obie strony utrzymały się w połowie ze swoimi żądaniami a jednocześnie poniosły koszty procesu w bardzo zbliżonej wysokości. Na koszty strony powodowej złożyły się: kwota 3 600,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800), 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 400,00 zł tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłego - łącznie 4 017,00 zł. Koszty pozwanej wyniosły łącznie 3 617,00 zł, w tym 3 600,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265) oraz 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sąd na podstawie art. 113 ust. 2 pkt 1 w zw. z art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 maja 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 785) nakazał pobrać od powódki kwotę 594,63 zł, zaś od pozwanej kwotę 1 844,63 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. (punkt IV Wyroku).

Mając powyższe okoliczności na uwadze oraz na podstawie powołanych wyżej przepisów, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.